



# Stworzenie, część 3 - Dzień odpoczynienia Pana Boga

(część 2)

*Księga Rodzaju, rozdział drugi, mówi nam, że Pan Bóg odpoczął dnia siódmego. W Liście do Hebrajczyków czytamy, iż Pan Bóg wciąż odpoczywa. Dlaczego? Dlaczego Pan Bóg odpoczywa, kiedy cały świat tak bardzo potrzebuje Jego pomocy? Co Biblia określa jako*

Pismo Święte mówi nam nie tylko o tym, że Bóg zakończył swoje dzieło stwarzania w szóstym dniu epokowym, ale też że odpoczął dnia siódmego. Nie możemy rozumieć przez to, że Bóg się zmęczył i potrzebował odpoczynku. W rzeczywistości Pismo Święte głosi, że tak nie było: „*Izali nie wiesz? Izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje...?*” - Izaj. 40:28. Boży odpoczynek w siódmym dniu stworzenia musi mieć jakieś inne znaczenie niż potrzeba odpoczynku po trudzie.

W Hebr. 4:10 czytamy: „*Albowiem ktobykolwiek wszedł do odpoczynienia jego, i on także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich*”. Główną myślą tego tekstu jest to, że Chrześcijanin zaprzestaje wszelkich usiłowań w celu uzyskania żywota dzięki swoim własnym wysiłkom, a zamiast tego przyjmuje zapewnienie żywota wiecznego, które zostało uczynione w Chrystusie. Jest to Boskie zapewnienie, gdy dał on swego Syna by był Odkupicielem człowieka i

*„aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” - Jan 3:16.*

W Izaj. 45:18 czytamy, że Pan Bóg nie stworzył ziemi na próżno, ale na mieszkanie dla człowieka. Jasno z tego wynika, że nie było zamiarem Stwórcy, by ziemia była zamieszkała przez śmiertelnych ludzi, ale ludzi żyjących wiecznie. Śmierć przyszła na rodzaj ludzki przez nieposłuszeństwo Boskiemu prawu, nie była ona Jego zamiarem. Pan Bóg zaprzestał aktywnego uczestnictwa w planie stworzenia, którego ukończenie powierzył swojemu umiłowanemu Synowi.

Zatem, tak jak my polegamy na Jezusie, że otrzymamy życie, tak też Pan Bóg polega na Nim, iż to życie zapewni. Oznacza to, iż Jezus zrealizuje Boski zamiar wypełnienia naszej planety istotami ludzkimi na podo-

bieństwo Boże.

Kiedy Jezus żył na ziemi jego wrogowie prześladowali Go, bo uzdrawiał chorych w dzień sabatu. On zwrócił ich uwagę na to, że czynienie rzeczy dobrych w dzień sabatu było dozwolone w Prawie danym Izraelitom przez Boga. W związku z tym rodzajem pracy Jezus powiedział: „*Ojciec mój aż dotąd pracuje, i Ja pracuję*” - Jan 5:17. Chociaż dzieło naprawienia rodzaju ludzkiego Stwórca powierzył Jezusowi, niemniej jednak nadal interesuje się On i jest odpowiedzialny za to przedsięwzięcie. Mając to na uwadze Jezus powiedział: „*Ojciec, który we mnie mieszka, on czyni sprawy*” - Jan 14:10. To jednak nie kłóci się ze stwierdzeniem, że Bóg odpoczął siódmego dnia. Jego praca na rzecz człowieka dokonuje się przez Jezusa i jest aktem łaski. Cały Jego plan naprawienia rodzaju ludzkiego odzwierciedla Jego miłość i łaskę. Zatem jest to praca prowadząca do rozwoju POSŁUSZEŃSTWA.

Zaznaczyliśmy powyżej kolejność dzieła stwarzania w ciągu sześciu dni lub epok. Zupełnie naturalnym jest oczekiwać, że dzieło dnia siódmego będzie o wiele wspanialsze niż dzieło dni poprzednich. Praca pierwszych sześciu dni odnosi się głównie do stworzenia rzeczy materialnych i istot ziemskich, podczas gdy praca dnia siódmego charakteryzuje się głównie tym, że jest ona rozwojem umysłu i świadomości w procesie edukacji istot ludzkich już stworzonych.

U podłoża każdej rzeczy materialnej leży zamysł. Nasz samochód reprezentuje zamysł projektanta. Pan Bóg jest odpowiedzialny za zamysł stworzenia świata. Mechaniczne posłuszeństwo Boskim prawom pokazane w gwiazdach jest wynikiem myśli Boga, który za pomocą pól grawitacyjnych podkreśla swoje prawa.

W umyśle Stwórcy istniała myśl, aby wypełnić ziemię istotami, które by były posłuszne Jego Prawu poprzez rozumny wybór. Istoty te miały być stworzone na jego podobieństwo. Miały mieć zdolność dochodzenia do własnych wniosków i wyciągania właściwych konkluzji. Ale jak Stwórca mógł być pewny, że istoty obdarzone tymi zdolnościami będą podejmować decyzje zgodne z jego wolą, jeśli nie będzie On kontrolował ich myślenia odgórnie? Wiedział On, że to może być osiągnięte przez danie ludziom poznania. Poznania nie tylko w sensie informacji o istnieniu zła i dobra lecz poznania wynikającego z nauki przez doświadczenie i doznanie tego, iż Jego prawa są właściwe, sprawiedliwe i dobre.



Pan Bóg przewidział, że aby nauczyć tego wszystkich ludzi potrzeba na to okresu czasu w postaci siódmego epokowego dnia stworzenia. Tak więc po stworzeniu pierwszej doskonałej pary ludzi Bóg odpoczął, podczas gdy Jego umiłowany Syn, Jego pomazany przedstawiciel został upoważniony do dokonania planu zbawienia rodzaju ludzkiego przez doświadczenie, odkupienie i naprawienie upadłych ludzi.

## PLAN DNIA SIÓDMEGO

Jeśli chodzi o sześć dni stworzenia, Pismo Święte mówi nam, że duch, moc Boża realizowała Boskie zamiary dotyczące tych dni. Odnosi się to również do dnia siódmego. Różnica polega jedynie na tym, że podczas tych pierwszych sześciu dni działała mechaniczna moc Boża, gdy tymczasem siódmego dnia główny cel osiągnięty jest przez moc lub wpływ Bożych myśli, które odzwierciedlają Jego wolę. W siódmym dniu stworzenia zamysły Pana Boga są realizowane przez Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Całokształt Boskich zamiarów względem stworzenia rodzaju ludzkiego może być słusznie nazwany Boskim Planem. Ponieważ plan ten zawiera odkupienie, a także wskreszenie z grobów, jest to plan zbawienia. W ten sposób po zapewnieniu nas, że ziemia nie została stworzona bez celu, ale po to by była zamieszкана, Pan Bóg oznajmia: „Obejrzyjcie się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi” - Izaj. 45:22. Tak więc Pan Bóg określa warunki, na podstawie których zbawienie z śmierci może być osiągnięte, słowami:

*„Przysięgam sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwości, które się nazad nie wróci: że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano i przysięgać każdy język” - Izaj. 45:23.*

Podkreśliliśmy tutaj myśl posłuszeństwa Panu Bogu i to, że ziemia ma być zamieszкана przez tych, którzy nauczyli się kłaniać w absolutnej wierności Panu Bogu. Oczywistym jest, że dokona się to przez zbawienie lub też zmartwychwstanie z śmierci. Pan Bóg ogłasza, że to Jego słowo dopełni Jego zamiarów, a apostoł Paweł, cytując te wersety, ukazuje, że stanie się to przez Chrystusa (Filip. 2:10-11).

Zaledwie kilka wersetów w pierwszej księdze Mojżeszowej poświęconych jest pracy pierwszych sześciu „dni stworzenia. Za to cała Biblia począwszy od drugiego rozdziału poświęcona jest dziełu siódmego dnia stworzenia. W niej to zawarty jest cały Plan Boży, a tłem każdej jego fazy jest ukazanie Boskiego Prawa. Niektórzy członkowie upadłego rodzaju ludzkiego zaproszeni są do współpracy przy realizowaniu tego planu, lecz tylko pod warunkiem absolutnego poddania swej woli pod wolę Bożą.

Pan Bóg oświadcza, że z ust jego wyszło słowo sprawiedliwe. To prawda. Wszystkie wymagania Pana Boga są słuszne, sprawiedliwe i przeznaczone do wpojenia tym, którzy są posłuszni nie tylko zasadzie posłuszeństwa, ale także wspaniałym cechom charakteru Wszechmogącego. To prowadzi posłusznych do konkluzji, że miłość jest sprzeczna z samolubstwem. Uczą się oni, że tajemnicą prawdziwego szczęścia jest posłuszeństwo Boskiemu Prawu, i że prawdziwe posłuszeństwo prowadzi do bezinteresowności, uwielbienia dla Pana Boga i stawiania dobra innych przed własnymi korzyściami.

## HARMONIA BIBLI

Biblijny zarys Planu Bożego dotyczący siódmego dnia stworzenia jest od początku do końca spójny i harmonijny. Początkowe rozdziały mówią o stworzeniu człowieka, jego nieposłuszeństwie i w jego konsekwencji utracie życia. W końcowych rozdziałach Biblii mowa jest o odnowie człowieka opartej na zasadzie posłuszeństwa Boskiemu prawu. Ukazane jest to symbolicznie w dwóch otwartych księgach w Objawieniu 20:12. Siedząc obietnicę mówiącą o tym, że śmierci więcej nie będzie, spotykamy słowa:

*„I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię” - Obj. 21:4-5.*

Tak, takie będzie zakończenie pracy siódmego dnia stworzenia. Z pewnego punktu widzenia będzie to dzieło odtworzenia. Jest to określone przez Pana Jezusa jako „odrodzenie” (Mat. 19:28), a przez Piotra jako „naprawienie” (Dzieje Ap. 3:19-21). Niewątpliwie będzie to wypełnieniem pierwotnych planów stworzenia, jak wskazuje na to wyrażenie, iż PAN „wszystkie rzeczy nowe czyni”.

Materia ziemi była, i nadal jest, kształtowana przez wstrząsy, przyptywy, odpływy i powodzie, tak by była ona odpowiednia na mieszkanie dla człowieka. Tak też Boski zamysł odnośnie stworzenia rodzaju ludzkiego na Jego podobieństwo, do wiecznego życia, wykonuje się przez wiele doświadczeń, w tym także przez dozwolenie zła, cierpienia i śmierć.

Te wstrząsy ludzkich doświadczeń, jak i fale przyptywu smutku niezbędne są, aby umysły ludzi mogły być odpowiednio ukształtowane tak, by mogli oni zauważyć, iż jedynym kluczem do prawdziwego i wiecznego szczęścia jest posłuszeństwo Boskiemu Prawu. Przez sześć tysięcy lat duch Boży wpływał na serca i umysły ludzi przez doświadczenia, które Boska mądrość uznała za właściwe. W ten sposób ludzie zostali przygotowani do tego, by pod sprawiedliwym panowaniem Królestwa Chrystusowego, które nastanie na ziemi w ostatnim tysiącleciu siódmego dnia stworzenia, móc dokonać os-



tatecznego wyboru posłuszeństwa i związanego z nim życia wiecznego.

Poza kilkoma wyjątkami, ludzie nie uświadomili sobie jeszcze znaczenia doświadczeń, które przeżyli. Uczynią to dopiero w czasie gdy zostaną oświeceni w poranku ostatniej epoki stworzenia.

Tak jak to było z innymi dniami stworzenia, siódmy dzień także zaczął się „wieczorem” mrocznym i ponurym. Wieczorem tak mrocznym, że prorok określa go jako „noc” mówiąc, że chociaż:

*„z wieczora bywa płacz, z poranku bywa wesele” (Psalm 30:6).*

O tak, dzięki Panu Bogu, iż ma nadejść poranek – ukończenie pracy siódmego dnia stworzenia, który zastanie człowieka w pełni świadomego znaczenia długiej nocy płaczu, przez którą właśnie przeszedł.

Tak jak wstrząsy i falowanie skorupy ziemskiej trzeciego dnia stworzenia wydawało się nie mieć znaczenia, dopóki nie dokonał się rozdział mórz i oceanów, tak też długa noc płaczu rodzaju ludzkiego będzie zrozumiała dopiero w świetle porannego słońca, kiedy to Boski zamysł odnośnie dnia siódmego będzie zrozumiany.

Jednocześnie Jezus składa najwyższą ofiarę ze swego życia, aby w ten sposób mógł później mieć dodatkowy przykład, czym jest umiłowanie posłuszeństwa Boskiego Prawa i jaka jest droga do odrodzenia.

W dalszej części Planu siódmego dnia stworzenia Kościół Chrystusa bierze udział w Jego ofierze. Prawdziwi Chrześcijanie cierpią i umierają z Jezusem, dla wystawionej im nadziei życia i współuczestnictwa w udzielaniu życia rodzajowi ludzkiemu (Rzym. 6:3-5).

Śmierć przysła przez Adama, a życie przychodzi przez Chrystusa dzięki Jego ofiarniczej śmierci. Współcześni krytycy wykpiłi ideę okupowej ofiary jako warunku zbawienia. Jednak tylko brak rozważenia mógł spowodować przyjęcie takiego punktu widzenia. Ludzki umysł nawet w swym upadłym stanie posiada pozostałość pierwotnego Boskiego podobieństwa i potrafi zauważyć, że najwspanialszym przykładem szczerzej miłości i szlachetnego charakteru jest oddanie swego życia dla innych.

Opiewamy tych, którzy oddają swe życie za ojczyznę. Śpiewamy hymny pochwalne tym, którzy potrafią skoczyć do oceanu, żeby wyratować przyjaciela i ryzykują własnym życiem. Czcimy tych, którzy bezinteresownie oddają swój czas i siły dla polepszenia życia ludzkości. Dlaczego więc mielibyśmy się wstydzić najwspanialszego zmanifestowania miłości i nazwać je krwawym i odrażającym?

Oddanie życia za kogoś to świadectwo o miłości podobnej do miłości Bożej. W boskim Planie Stwórcy dał swemu synowi okazję umrzeć śmiercią ofiarniczą nie po to, aby zbawić jedną osobę, ale aby zbawiając tę jedną zbawić cały rodzaj ludzki. Jezus przyjął tę okazję dobrowolnie, biorąc na siebie karę śmierci, która spadła na Adama. W ten sposób na wadze Boskiej sprawiedliwości miłość równoważy przestępstwo Adama, umożliwiając wszystkim, którzy umarli z powodu grzechu Adama powrót do życia przez Chrystusa.

Tak więc w „poranku” siódmego dnia stworzenia, kiedy mroczne cienie poprzedniego „wieczora” znikną, ludzie dowiedzą się, że Pan Bóg, ich Stwórca kocha ich, i że dał swego Syna, aby za nich umarł. Dowiedzą się także, że Syn dobrowolnie poświęcił swe życie, bo umiłował ludzkość.

Proroctwo dotyczące tego czasu głosi, że znajomość chwały Boga napelni całą ziemię jako morze wodami (Izaj. 11:9; Abak. 2:14). Po stworzeniu Adam posiadał pewne pojęcie, czym jest chwala Boża, ale nie posiadał on tak głębokiej wiedzy o niej, jaką cała ludzkość uzyska w poranku siódmego dnia stworzenia. Głęboka jak ocean wiedza o chwale Bożej umożliwi wszystkim ludziom dokonywanie wyboru trafniejszego, niż uczynił to Adam. Wtedy to obudzony ze snu śmierci Adam sam będzie lepiej przygotowany, by stanąć twarzą w twarz z możliwością wyboru posłuszeństwa lub samowoli.

Piotr głosił, że (Dzieje Ap. 3:23) nadejdą dni, iż ci, którzy nie będą posłuszni, zostaną wytraceni z ludu. Stwierdzenie przeciwne również jest prawdziwe. Ci, którzy będą posłuszni, nie zostaną wytraceni, lecz będą żyli wiecznie. Jezus potwierdza ten fakt nawet bardziej przekonywująco, mówiąc, że ci, którzy są posłuszni Boskiemu Prawu, dostąpią życia wiecznego, a także odziedziczą królestwo zgotowane im od założenia świata (Mat. 25:34,36).

Wtedy to Boskie zamiary względem człowieka zostaną w pełni zrealizowane. Nie pojedynczy człowiek, ale cały rodzaj ludzki stworzony w Adamie stanie się wyobrażeniem Boga – królami ziemi. Ziemia będzie poddana człowiekowi, tak jak przewidział to Pan Bóg. Ziemia stanowić będzie prawdziwy ogród, jakim był dla człowieka Eden. Jeżeli zdarzy się, że znajdzie się ktoś, kto w świetle pełnej wiedzy wybierze nieposłuszeństwo Boskiemu Prawu, zostanie on unicestwiony; albowiem ziemia będzie zamieszkała tylko przez posłusznych. Oni to będą wolni od chorób i śmierci. Wszystkie łzy będą otarte, a nieskrępowana radość zapanuje wszędzie. Wtedy będzie mogło być zapisane w odwiecznej księdze Bożej:

*„I stał się wieczór, i stał się zaranek dzień siódmy”.*



[\(część 4\)](#)

The Dawn  
R-  
„Straż”